

Marek Barański

# Programy edukacyjne i zabytki

Analizując systemy kultury państw Unii Europejskiej Dorota Ilczuk zauważyła: „Polityka kulturalna formowana jest dla realizacji kilku podstawowych celów: zachowania tożsamości kulturowej narodu, zapewnienia równego dostępu do kultury, promocji twórczości i wysokiej jakości dóbr i usług oraz takiego zróżnicowania oferty kulturalnej, aby każda grupa społeczna mogła w niej znaleźć warunki do czynnego uczestnictwa”<sup>1</sup>. Służyć temu ma umacnianie społeczeństwa obywatelskiego z wszelkiego rodzaju płynącymi konsekwencjami, jak tworzenie możliwości samorealizacji twórczej, dostępu i uczestnictwa wszystkich grup społecznych i narodowych. Edukacja kulturalna oraz ochrona dziedzictwa są tutaj immanentnymi elementami. Jan Stanisław Wojciechowski, oceniając kierunki polskiej polityki kulturalnej, do zagadnień pierwszoplanowych podnosi problem zachowania tożsamości kulturowej<sup>2</sup>. Tworzenie tożsamości kulturowej jest procesem ściśle powiązanim z kreowaniem się tożsamości osobowej opierającej się na różnych formach życia kulturalnego i zachowaniach zbiorowych, oraz na konfrontacji pamięci historycznej<sup>3</sup>. Człowiek poznając dziedzictwo kultury może w niej uczestniczyć w bierny sposób oraz za sprawą swej świadomości i władz poznawczych wpływać i kierunkować ten odbiór, kreując tożsamość osobową. Zdając sobie sprawę z tego faktu należy zadać pytanie, czy to co robimy dla edukacji i poznawania dziedzictwa kultury przez młodzież jest w pełni adekwatne z potrzebami przekazu i możliwościami wpływania na wzmocnienie tego odbioru. Sprawa nie jest tak oczywista jak by się wydawało, gdyż zarówno zasadniczo rozszerzyło się pojęcie zabytku i dziedzictwa kultury, jak też i samej ochrony zabytków dopuszczającej daleko idące zmiany i przekształcenia w obiektach zabytkowych. Ten stan rzutuje na problem rozumienia autentyczności dziedzictwa oraz

tworzenia lokalnej tożsamości. Naturalne starzenie się naszej cywilizacji stawia przed nami nowe i coraz większe wyzwania. Starzeją się nie tylko stare zabytki, ale również te nowe, których jeszcze sto lat temu nie było. Wobec braku wyniszczających wojen i rosnącej świadomości wartości kulturalnego dziedzictwa rośnie w postępie geometrycznym liczba budowli nabierających cech zabytku, co wcale nie oznacza, iż stan opieki nad nimi jest adekwatny do potrzeb. Widowym tego przykładem jest Wielka Brytania, Francja, Włochy czy Stany Zjednoczone. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym i pogłębianiem kulturalnej świadomości, każde społeczeństwo przyswaja sobie coraz więcej zabytków, obiektów sztuki oraz pamiątek związanych z jego historią i kulturą. Warto zauważyć, że nowoczesnie myślące społeczeństwo potrzebuje ciągłości historycznej, nawet za cenę tworzenia dziedzictwa i zabytków lub sztucznego podwyższania ich znaczenia.

By umieć odpowiedzieć na pytanie, jakie programy, jakie formy prezentacyjne są adekwatne do obecnej sytuacji, należy zapytać się wpięrcw, jak współczesna młodzież rozumie samo pojęcie zabytek. Jakiego rodzaju wiedzy potrzebuje na temat dziedzictwa kultury zarówno w wymiarze lokalnych, ogólnopolskim, jak i europejskim. Badań odnoszących się do zakresu rozumienia i odbioru dziedzictwa kultury nie robi się, i to nie tylko w stosunku do młodzieży, ale również do ogółu społeczeństwa. Brak jest odpowiednich statystyk i analiz socjologicznych. Kwestia wypracowania spójnej koncepcji polityki kształcenia i wdrażania problemów ochrony zabytków wymaga takich rudymenarnych badań i analiz, bo okazuje się, że rozbieżności w rozumieniu podstawowych pojęć coraz bardziej się poszerzają. Rezultatem tego jest społeczeństwo, które nie ma jasnego obrazu, czym

jest zabytek, jaka jest jego rola, jak należy go chronić, jaki potencjał kulturalny i edukacyjny jest w nim zawarty. Okazuje się, że więcej uwagi badawczej poświęca się marginalnym, lecz modnym zjawiskom, takim jak grupy satanistyczne czy sekty religijne, niż kwestiom fundamentalnych i społecznie stanowiących o rozwoju i przyszłym modelu społeczeństwa. W wielu statystykach odnoszących się do badań korzystania z kultury w Polsce, problem dziedzictwa kulturowego i zabytków w ogóle nie jest wymieniany i jedyną pozycją, która może informować o skali uczestnictwa, są muzea, gdyż tam można podać liczbę sprzedanych biletów. Na poparcie tej tezy o braku wyodrębnienia zabytków i dziedzictwa kultury we współczesnym myśleniu edukacyjnym niech będą przygotowane z okazji Kongresu Kultury Polskiej 2000 publikacje „Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży” oraz „Wiedza o kulturze polskiej u progu XXI wieku”, gdzie problem zabytków, dziedzictwa kulturowego zaledwie pojawia się w kontekście wymieniania innych aktywności kulturalnych, lecz brak jest tam zasadniczego omówienia tematu.

Na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia zasadniczo rozszerzyło się pojęcie zabytku i dziedzictwa kultury m.in. o zabytki przemysłowe, krajobraz kulturowy, jak i też samej ochrony zabytków dopuszczającej daleko idące zmiany i przekształcenia w historycznych obiektach. Pojawiły się też nowe i atrakcyjne formy przekazu informacji, które nie zawsze są dobrze wykorzystywane. Młode pokolenie, które ma zasadniczo łatwiejszy dostęp oraz pozornie szersze możliwości korzystania z kultury niż to miało miejsce jeszcze ćwierć wieku temu, również inaczej podchodzi do dziedzictwa kulturowego i zabytków. Stawia to przed kreatorami różnorodnych programów i działań edukacyjnych nowe wyzwania, które niejednokrotnie winny być modyfikowane i dopasowywane w zależności od środowisk, do których są adresowane. Liczny udział młodzieży w wielu konkursach plastycznych i fotograficznych, czy też pokazach walk rycerskich jest oznaką interesowania się dziedzictwem kulturowym. Powstaje pytanie, na ile to zainteresowanie może być pogłębione samoistnie, a gdzie wskazana jest merytoryczna pomoc, m.in. programów edukacyjnych, lepszej i bardziej wszechstronnej informacji o dziedzictwie. Potrzeba opracowywania nowoczesnych programów edukacyjnych winna obejmować znacznie szerszy krąg profesjonalny nie tylko nauczycieli, historyków, historyków sztuki, lecz również architektów, archeologów, konserwatorów zabytków. Umiejętne łączenie różnych form edukacyjnych winno wzmacniać ten przekaz. Problem tworzenia nowoczesnych programów edukacyjnych powoli przebija

się przez polski system edukacyjny, nie zawsze znajdując zrozumienie u decydentów.

W połowie lat dziewięćdziesiątych Ministerstwo Edukacji Narodowej poczyniło pierwsze działania w kierunku tak potrzebnych zmian w programach nauczania i włączenia zagadnień edukacji kulturalnej. Przyjęte w 1995 roku Założenia Programowe ścieżki edukacyjnej „Dziedzictwo kulturowe w regionie” były częściowo odpowiedzią na te zagadnienia<sup>4</sup>. Będąc wytycznymi dla szkół, stawiają za cel poznanie i kreowanie małych ojczyzn, powrót do korzeni oraz lokalnej tradycji i kultury. Trzeba jednak zauważyć, że zainteresowanie zabytkami i ich wykorzystanie pojawia się w tym programie w minimalnym zakresie i praktycznie ogranicza się do ich formalnej znajomości. Opracowane założenia dopiero po latach wskazały metody realizacji programu i szerzej zostały uwzględnione w programie szkolnym<sup>5</sup>. Zakładają one szeroką współpracę z lokalnymi towarzystwami naukowymi, kulturalnymi i folklorystycznymi. Powstaje jednak pytanie, czy nie jest to forma przerzucenia ze szkoły ciężaru odpowiedzialności za wprowadzanie młodzieży w tak delikatną i złożoną materię, jaką jest dziedzictwo kultury, na barki środowiska nieprzygotowanych pedagogicznie naukowców i kulturoznawców. Opracowany w 1996 roku przez Ministerstwo Kultury i Sztuki projekt międzyresortowego Programu Edukacji Kulturalnej, odwoływał się do konieczności włączania różnych aspektów kultury w kształcenie młodzieży oraz promowania nowych wzorów uczestnictwa kulturalnego<sup>6</sup>. Chociaż program ten dziedzictwo kulturowe traktował jako jeden z priorytetów edukacji kulturalnej, to problematykę poznania i ochrony zabytków widział poprzez programy ich promocji i popularyzacji w lokalnych mediach oraz za pośrednictwem wyspecjalizowanych czasopism popularnonaukowych. Program ten, choć nowatorski, bardziej był koncertem życzeń, jakie winny być zrealizowane w kraju do roku 2010, niż praktyczną wskazówką jak je realizować.

Przyjęte w maju 1998 roku założenia i kierunki międzyresortowego programu edukacyjnego „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego”, za cel główny obrały podnoszenie społecznej świadomości ochrony krajobrazu historycznego oraz potrzeby właściwego kształtowania przestrzeni przyrodniczej i kulturowej Polski<sup>7</sup>. Jeden z punktów założeń programu wymieniał potrzebę podnoszenia kwalifikacji nauczycieli szkolnych i akademickich w dziedzinie ochrony zabytków i przyrody. Należałoby oczekiwać, że dokument przyjęty między innymi przez Ministra Kultury i Sztuki, Ministra Edukacji Narodowej i Generalnego Konserwatora Zabytków

wreszcie przełamanie impas w podejściu do tych zagadnień. Można mieć obawę, iż w zawierusze wdrażania reformy szkolnictwa zagadnienia edukacji dla ochrony zabytków mogą nie znaleźć się w polu zainteresowania decydentów. Wspomniane programy, z których nie do końca wyciągnięto wnioski na przyszłość, poprzedziły reformę edukacyjną realizowaną od 1999 roku. Zakłada ona szersze wdrożenie edukacji kulturalnej w zajęciach szkolnych. Problem rozbieżnego podejścia do szkolnej edukacji i edukacji kulturalnej unaocznili się w wypowiedziach na Kongresie Kultury Polskiej 2000, gdzie pojawiły się wzajemne zarzuty odnoszące się do ograniczania zajęć pozaszkolnych przez program edukacyjny i niedosytu udziału zajęć związanych z kulturą, jak i również kwestie odnoszące się do braku ściślejszej współpracy nauczycieli i ludzi kultury<sup>8</sup>. Oceniając zawartość programu edukacyjnego, tzw. „podstawy programowej” odnoszącej się do edukacji kulturalnej wybitny znawca problematyki Stefan Bednarek skrytykował program, iż kieruje się on w stronę europocentryzmu, pomijając istotne kwestie wpływów różnokulturowych na kształt polskiego dziedzictwa, oraz zauważył: „Obawy te pogłębia analiza kanonu lektur”<sup>9</sup>. Krytyczne uwagi do nowego programu zgłosiła również Ewelina Nurczyńska-Fidelska, pytając: „Czy zatem pozoracja obecności w szkole kultury zepchniętej do ścieżek edukacyjnych jest działaniem odpowiedzialnym i moralnym?”. Zaś w odpowiedzi na postawione pytanie „jaki model kształcenia kulturalnego wylania się z już obowiązujących programów szkolnych i tych, które za 2 lata realizowane będą w szkołach pogimnazjalnych?”, autorka stwierdziła: „Najbardziej brutalna odpowiedź brzmi – żaden, jeśli z diagnozy tej wyłączyć kulturę literacką. Gdybyśmy jednak koniecznie ten model chcieli dookreślić, można by go nazwać rozproszonym, zależnym od dobrej woli nauczycieli wszystkich przedmiotów, z preferencją nauczycieli polonistów”. Do podobnych wniosków, choć nie tak brutalnie sformułowanych, doszedł autor opracowania, co przedstawił w artykule „Rola edukacji w profilaktyce ochrony zabytków”<sup>10</sup>. Jeżeli wspomniany tutaj ekspert Stefan Bednarek formułuje opinię: „Na dobrą sprawę, nie wiadomo, czy w ciągu 12-letniego kształcenia uczeń zetknie się z pytaniem „co to jest kultura”, choć samo słowo będzie odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki”, to nie należy mieć złudzeń, że dowie się tym bardziej o pojęciu „zabytek” i problematyce z nim związanej.

Wprowadzony w 1999 roku program nauczania obejmuje również ścieżkę edukacyjną „Edukacja europejska”. Program w zasadzie kładzie nacisk na kwestie poznania współczesnych mecha-

zmów integracyjnych w Europie i europejskiego kontekstu dziedzictwa nie porusza. Polska na skutek decyzji politycznych II wojny światowej posiadając specyficzny rodzaj dziedzictwa kultury, a zarazem odczuwając brak olbrzymiej części swego naturalnego dziedzictwa, winna w szczególności sposób podejść do problemów edukacyjnych skierowanych zwłaszcza do młodzieży. Jest to istotne w kontekście różnokulturowej specyfiki dziedzictwa kulturalnego Polski, które przez całe półwiecze narodowo ujednociano, starając się pomijać, bądź nie mówić o rzeczach niewygodnych. W dalszym ciągu odczuwa się tutaj brak koncepcji prezentacji tej specyfiki. Przecież fatalny stan wielu obiektów, zniszczenie dworu polskiego, i praktycznie zanik polskiej drewnianej wsi, zabytków mniejszości narodowych, nie nastąpiły jednorazowo, lecz były procesem świadomego zacierania kulturowej przeszłości. Młodzież musi zdawać sobie sprawę z olbrzymiej luki w dziedzictwie kulturowym, jaka nastąpiła w ciągu ostatniego półwiecza, co rzutuje również na jego umiejscowienie wśród zabytków innych państw europejskich. Liczba rekonstrukcji w naszym kraju jest wynikiem strat wojennych i powojennych koncepcji w podejściu do zrujnowanych tysięcy obiektów, z którymi nie potrafiły również dać sobie rady inne kraje. Zabytki, z którymi styka się młodzież, są najbliższą emanacją europejskości Polski, tylko trzeba potrafić to wydobyc i prezentować, zważając by nie wykrzywić ich kulturowego i historycznego osadzenia. Szkoda, że program ścieżki edukacyjnej MEN „Edukacja europejska” do tego problemu nie odniósł się w sposób właściwy, zaś marginalizacja problemu europejskich korzeni zabytków i dziedzictwa kulturalnego z jakim spotyka się na co dzień młodzież w Polsce, jest szczególnie brakiem zrozumienia, czym kultura winna być w edukacji. Zakładanie, że o tym aspekcie młodzież dowie się z lekcji innych przedmiotów, bądź też zajęć pozaszkolnych, świadczyć może jedynie o zagubieniu się autorów projektu rozumiejących europejskość bardziej w kontekstach politycznych niż kulturowych<sup>11</sup>.

Od 2002 roku został wprowadzony do szkół licealnych przedmiot „Wiedza o kulturze”. Celem programu nauczania „Wiedzy o kulturze” w liceum – jest tworzenie kreatywnej osobowości ucznia poprzez świadome, aktywne i twórcze uczestnictwo w życiu kulturalnym oraz rozwijanie jego zainteresowań dziełami sztuki. Program ma dwie formy realizacyjne obejmujące kształcenie w zakresie podstawowym (1 godz. tygodniowo) w 3-letnim liceum ogólnokształcącym, a w wyodrębnionym bloku treści nauczania – kształcenie w zakresie rozszerzonym. Dla programu tego powstały już podręczniki szkolne. Przykładem przedstawie-

nia zakresu merytorycznego wiedzy na ten temat może być podręcznik „Wiedza o kulturze” autorstwa Waclawa Panka<sup>12</sup>. Podręcznik ten w ciekawy sposób przedstawia rozwój kultury plastycznej, muzycznej, teatralnej w rozwoju od starożytności po naszą współczesność. Znajdujemy tutaj także stwierdzenia odnoszące się do samego rozumienia zabytków oraz ich ochrony. Są one jednak skrótem pewnych utartych pojęć i określeń. Mimo iż autor cytuje wyjątki z Ustawy o ochronie dóbr kultury, a nawet sformułowane przez prof. ks. Janusza Stanisława Pasierba określenie odnoszące się do pojęcia zabytek, kwestia ta może zostać niejednoznacznie rozumiana przez młodzież, jeśli nie zostanie ona skomentowana przez nauczyciela w oparciu o różnorodną gamę przykładów obiektów uznawanych za zabytkowe<sup>13</sup>. Zacytowanie w tym podręczniku, bez odpowiedniego komentarza, polskich obiektów, które znalazły się na Światowej Liście Dziedzictwa Kultury UNESCO, dodatkowo może waloryzować obiekty na te najważniejsze i te mniej istotne. Powstaje tutaj pytanie czy bez przygotowania merytorycznego nauczyciela co do roli dziedzictwa kultury, zabytków, ich rozumienia, możemy mówić o przekazie tych treści w oparciu tylko o sam podręcznik. Czy nie będzie to utrwalanie standardowych pojęć i braku zrozumienia głębokiej społecznej treści dotyczących zabytków i ich ochrony. Takim przykładem utrwalania się nieprofesjonalnych pojęć jest tzw. „zabytek zerowy”, które stale jest obecne w różnych artykułach prasowych i publikacjach, mając służyć podniesieniu profesjonalizmu autora. Jest ono uznawanym pojęciem i wyrażeniem cytowanym w słownikach języka polskiego, a przecież ze słownictwa konserwatorskiego zostało ono usunięte już w końcu lat 60.<sup>14</sup> W innym podręczniku, którego autorami są Chymkowski, Dudzik, Wójtowski, widzimy całkowitą nieporadność w wytłumaczeniu czym jest zabytek. Został on umieszczony w rozdziale „Nośniki pamięci historycznej” i skomentowany, iż właściwie ze zrozumieniem, czym on jest, są problemy, gdyż mamy różne interpretacje, a kwatery Hitlera chroniona jako zabytek jest tego przykładem<sup>15</sup>. Zaś komentarz odnoszący się do zabytków na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO i koncepcji tworzenia tej listy jest dowolną interpretacją opracowaną chyba na podstawie lektury gazetowej. Stwierdzenie odnośnie Konwencji UNESCO „...nie tworząc żadnych rozwiązań prawnych, które pozwalałyby nakładać jakiegokolwiek sankcje na kraje jej nie przestrzegające, a jedynym środkiem jest perswazja”<sup>16</sup>, autorzy jednoznacznie wykazali, iż mają znikomą wiedzę odnośnie nie tylko praktyki, ale i teorii. Brak jakichkolwiek wskazań literaturowych odnośnie ochrony zabyt-

ków wyraźnie wskazuje, iż autorzy nie zagłębiali się w tę problematykę specjalnie głęboko. Dziwić jedynie może, iż recenzenci tej pracy też nie zauważyli problemu. O wiele lepiej poradzono sobie z problemem zabytków w podręczniku dla przedmiotu Wiedza o kulturze, autorstwa Chmielewskiego i Krawczyka, gdzie w ogóle do kwestii ich ochrony i problematyki zdefiniowania zabytków nie nawiązano, tak jakby kwestia ochrony zabytków, dziedzictwa historycznego nie należała do współczesnej kultury<sup>17</sup>. Inny autor, Krzysztof Moraczewski, w swym podręczniku nie wdaje się w problem czym jest zabytek, lecz w rozdziale „Ochrona dóbr kultury” jedynie opisuje strukturę organizacyjną służby ochrony zabytków, zaś Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO przedstawiła jako zbiór tego, co tam może być wpisane<sup>18</sup>. Mając na uwadze przykłady metodycznych pomocy dla nauczycieli realizujących program „Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe”, można spodziewać się sporego zamieszania w kwestii pojęć i rozumienia modelu ochrony zabytków<sup>19</sup>. Sprawdzenie w jaki sposób nauczyciele mogą skorzystać z doświadczenia i informacji Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli lub wojewódzkiego ośrodka kształcenia metodycznego wykazało, że hasło zabytki, dziedzictwo kultury staje się problemem, a poszukiwania materiałów szkoleniowych, podręczników i pomocy metodycznej wykazały praktyczną pustkę w bogatych bibliotekach i zasobach baz danych. Oznacza to, że nauczyciel chcąc prowadzić tego rodzaju zajęcia praktycznie pozbawiony jest pomocy. Rezultatem może być przypadkowa wiedza u młodzieży, która z nią może zostać na długi okres. Dowolność merytoryczna i interpretacyjna tych ważnych zagadnień, wobec braku opracowanej metodyki, sprowadzić się może do biernego ich poznawania, najczęściej ograniczonego do samego oglądania. Wprowadzenie w szkołach średnich przedmiotu „Wiedza o kulturze” może przynieść bardzo ograniczone efekty, jeśli nie będzie on wsparty odpowiednimi podręcznikami i pomocą merytoryczną. Będzie to na długie lata stracona szansa.

Widoczny jest brak metodycznego wskazania jak przygotować materiały, pomoce, jak kierunkować postępowanie nauczycieli, metodyków, by potrafili właściwie przekazywać wiedzę o zabytkach, czym one są, gdzie kończy się pojęcie zabytku, jak one funkcjonowały historycznie, gdzie są ich wartości zabytkowe, czy też jak należy rozumieć ich autentyczność. Proste nawiązanie do zapisów ustawy o dobrach kultury / zabytkach może jedynie wprowadzić w błąd. Próbę przedstawienia wyboru zapisów różnych konwencji i zaleceń międzynarodowych odnoszących się do ochrony zabytków zre-

alizował zespół ośrodka oświatowego Zamku Królewskiego w Warszawie wydając „Informator dla szkół o ochronie dziedzictwa kulturalnego”<sup>20</sup>. Za jedyny komentarz są zdjęcia, które jednak wybrane zostały nie zawsze adekwatnie do omawianego zagadnienia. PTTK wydało „Vademecum Młodzieżowego Opiekuna Zabytków”, które jest chyba pierwszą pozycją starającą się w przystępny sposób przybliżyć młodzieży te zagadnienia<sup>21</sup>. Może ono być doskonałym materiałem wprowadzającym w świat nowych nazw i pojęć, jednak nie jest to opracowanie, które pozwoliłoby samodzielnie analizować problematykę zabytków. PTTK organizuje też kursy przewodnickie, na których przedstawiana jest poszerzona wiedza na temat zabytków. Bardzo ważnym działaniem było zorganizowanie przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami kursów szkoleniowych dla nauczycieli i pracowników merytorycznych kuratoriów celem przygotowania ich do korzystania z zabytków i ich ochrony. Wysiłkiem działaczy TOnZ wydano skrypt dla uczestników tych kursów<sup>22</sup>. Podjęte w połowie lat 90. przez TOnZ kursy nie znalazły zrozumienia wśród decydentów z kuratorium i wobec braku wsparcia zostały po 3 kolejnych edycjach zlikwidowane. Inicjatywą, która miała wszelkie możliwości dla niekonwencjonalnego wdrażania metodologii poznawania zabytków i krajobrazu kultowego, były działania szkoleniowe przeprowadzone w ramach rozpoczętego w 1999 roku Międzyresortowego Programu Rządowego „Świadome kształtowanie krajobrazu i ochrona krajobrazu historycznego”. Przeprowadzonych zostało kilkanaście warsztatów dla nauczycieli i metodyków, by wprowadzić ich w te zupełnie nowe zagadnienia<sup>23</sup>. Program ten wraz z rozwiązaniem Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w 2002 roku praktycznie przestał działać. Wobec podstawowych rozbieżności w myśleniu o edukacji i włączaniu w to zagadnień kultury jak dotąd brak jest literatury pogłębiającej problematykę metodologiczną. Stwarza to taką sytuację, że w różnego rodzaju działaniach edukacyjnych niejednokrotnie w postępowaniu i podejściu metodycznym popełniane są te same, powtarzające się błędy, zaś inicjatywy podejmowane przez różne ośrodki nie są przekazywane dalej. Przykładem niech będzie broszura Zbigniewa Kobylińskiego „Tylko ty możesz uratować ginące dziedzictwo archeologiczne”<sup>24</sup>. Broszura ta winna dotrzeć do jak najszerszego kręgu odbiorców, a przede wszystkim do młodzieży, by pomóc określić, czym są zabytki archeologiczne i w jakiś sposób przeciwdziałać plądze dzikich poszukiwaczy skarbów rozkopujących dawne cmentarzyska i pola bitew. Lecz broszura ta ma się nijak do poczytnych pism skierowanych do młodzieży, gdzie gloryfikuje się ten

rodzaj poszukiwań. Istotną pomocą w realizacji programów edukacyjnych może być przetłumaczona na język polski i wydana w tym roku książka Margarete Luise Goedecke-Seischab i Frederica Harza „Chodź, pokażę Ci kościół”<sup>25</sup>. Książka ta jest doskonałym poradnikiem jak można wciągnąć młodzież w poznawanie materii i przestrzeni kościoła, klasztoru, rozpoznawanie jego struktury konstrukcyjnej, wielkości, użytych materiałów budowlanych, oraz kwestii rozumienia przedstawień religijnych i ich symboliki. Wśród proponowanego zestawu przykładów i doboru zajęć istnieją również te, które prezentują wartości dziedzictwa pozamaterialnego, takie jak dźwięk, muzyka, odczuwanie materiału, zapach kadzideł czy świec.

Podstawowe, by nie powiedzieć klasyczne, działania edukacyjne oparte są na zajęciach i lekcjach muzealnych, wycieczkach szkolnych, konkursach historyczno-plastycznych oraz ożywianiu historii, gdzie uczniowie mogą odgrywać sceny historyczne, przygotowywać stroje historyczne. Praktycznie każda z tych form, jeśli jest dobrze przygotowana i przeprowadzona, spełnia zamierzone cele. Jednakże czasowe ograniczenie oddziaływania, pobieżność przekazu, czy też nieumiejętność interpretowania autentycznego zabytku sprawiają niską efektywność tego rodzaju edukacji. W latach 90. wyraźnie zaznaczył się postęp w przygotowaniu i realizacji programów edukacyjnych m.in. za sprawą wdrażania Rekomendacji nr 5/98 Rady Europy dotyczącej pedagogiki dziedzictwa. Rekomendacja zaleca między innymi wykorzystanie idei Europejskich Klas Dziedzictwa, powstałej w końcu lat osiemdziesiątych we Francji i wdrażanej w wielu krajach zachodniej Europy<sup>26</sup>. Program ten dzięki inicjatywie światłych nauczycieli i aktywnych rodziców od 1993 roku wprowadzany był stopniowo w Polsce<sup>27</sup>. Zasada kształcenia w ramach klas dziedzictwa opiera się na wielokulturowej wymianie doświadczeń pozyskiwanych przez młodzież w ramach wyjazdów do różnych regionów Europy. Odkrywane tam bogactwo dziedzictwa kulturowego konfrontowane jest z doświadczeniem już pozyskanym w swoim regionie. Nie są to tylko poznawcze wycieczki szkolne, lecz prawie miesięczne zajęcia w nowym otoczeniu w kontakcie ze środowiskami inaczej myślącymi i działającymi w oparciu o odmienne tradycje kulturowe. Program Europejskich Klas Dziedzictwa wspomagany jest przez organizowane corocznie we wrześniu Dni Dziedzictwa Europejskiego oraz program Szlaków Kultury, takich jak szlak cystersów, szlaki franciszkańskie, których odbiorcami są nie tylko szkoły, lecz szerokie środowiska społeczne. Należy jednak wspomnieć, że program Europejskich Klas Dziedzictwa bazuje na merytorycznej pomocy

wyspecjalizowanych agend i instytucji, zaś środki potrzebne na jego realizację są otrzymywane z dotacji i grantów przyznawanych na ten cel przez narodowe instytucje i organizacje samorządowe. Z przyczyn finansowych program Europejskich Klas Dziedzictwa praktycznie w Polsce się nie rozwinął w takim zakresie jak w krajach Wspólnoty. Inną ideą podjętą przy wsparciu Komisji Europejskiej, która obecnie nabiera dużego rozmachu, jest program „Szkoła adoptuje zabytek”, w ramach którego obiekty muzealne, historyczne parki, cmentarze pozyskują bardzo zainteresowanego współpracą partnera. Projekt ten uzyskał wsparcie Fundacji Pegaz z Brukseli, którą wsparła finansowo Komisja Europejska. Projekt „Szkoła adoptuje zabytek” w swym założeniu ma być realizowany przez trzy lata, by młodzież ze szkół, które włączają się do jego realizacji, mogła wszechstronnie skorzystać z dziedzictwa kulturowego, zaś nauczycielom dać szansę na merytoryczne rozpoznanie problematyki i jej wdrażanie wspólnie z instytucjami kultury. Program obejmuje swym zakresem nie tylko samo poznanie zabytku, ale również realizację form artystycznych i plastycznych wiążących się z nim. Nawiązanie tego rodzaju symbiozy winno zdaniem autorów przyczynić się do późniejszego rozumienia problemów tego obiektu i wspierania go pomocą przez dorosłe już pokolenie. Symbioza zainteresowań i oczekiwań wzajemnych jest olbrzymia, zaś możliwość pozyskania wolontariuszy – młodzieży, do wszelkiego rodzaju prac porządkowych w instytucjach muzealnych, ciągle borykających się z finansowymi problemami, jest wyjątkowo atrakcyjną. Muzea w zamian oferują możliwość lepszego poznania zabytku oraz prowadzenia zajęć szkolnych w atrakcyjnych wnętrzach historycznych korzystając z merytorycznej pomocy swych pracowników<sup>28</sup>. Program „Szkoła adoptuje zabytek” uzyskał dodatkowe wsparcie ze strony utworzonego przez Komisję Europejską Programu Sokrates, w ramach którego wyodrębniona została akcja „Comenius” specjalnie skierowana na pomoc szkołom na realizację programów partnerskich i szkolenie kadry edukacyjnej między innymi w zakresie dziedzictwa kulturowego. Należy podkreślić, iż wsparcie jakie mogą otrzymać szkoły z programu Sokrates – Comenius jest długofalowe i pozwalające na działania jedno- lub dwuletnie. Program zakłada możliwość wspierania działań do roku 2006<sup>29</sup>. Przykładem takiego programu działania opartego o pomoc ze strony programu Sokrates – Comenius, jest program edukacyjny „Bernardo Bellotto. Ambasador kultury”, który został przygotowany przez dział oświatowy Zamku Królewskiego w Warszawie we współpracy z kilkoma szkołami w Warszawie oraz szkołami i instytucjami kultury w Dreźnie, Wied-

niu i Wenecji<sup>30</sup>. Projekt ma następujące cele: odkrywanie wartości i bogactwa dziedzictwa kulturalnego przechowanego w obrazach Canaletta. Ma też służyć wprowadzeniu młodzieży w świat historii, tworzenia dzieł sztuki, ich konserwacji, rozumienia epoki i poznawania zabytków. Planowane są w nim do wykorzystania zajęcia z plastyki, ogrodnictwa, literatury, retoryki, muzyki, tańca, fotografiki, fizyki, przyrody, matematyki, dziennikarstwa. Podobnego rodzaju programem jest projekt „Dziedzictwo kulturowe miast hanzeatyckich w Europie 2000, 2001, 2002” zrealizowany przez 3 szkoły z Polski, Szwecji i Niemiec we współpracy z Zamkiem w Malborku, Muzeum Historycznym w Krakowie, gdzie między innymi jednym z założonych celów było dotarcie obok miejsc związanych z Hanżą również do istniejących historycznych instytucji takich jak Bractwo Kurkowe, kopalnia soli w Wieliczce, izba rzemieślnicza<sup>31</sup>. Należy jednak podkreślić, iż opracowanie i realizacja tych autonomicznych w stosunku do programu szkolnego projektów odbywa się jakby oddolnie bez merytorycznej pomocy ośrodków metodycznych prowadzonych przez kuratoria. Partnerem stają się instytucje kultury, organizacje społeczne. Ogólnopolskie działania wykorzystujące możliwości programu Sokrates podjęło Centrum Edukacji Obywatelskiej, które pod hasłem „Ślady przeszłości” organizuje w skali całego kraju serie działań obejmujących adopcję zabytków przez poszczególne szkoły<sup>32</sup>. Ze swej strony Centrum oferuje szkolenia, jak przeprowadzać sam konkurs, zaś dla poszczególnych grup nauczycielskich organizuje kontakt ze służbami ochrony zabytków. Partnerem tego programu jest Narodowe Centrum Kultury. Zadania programu są szczytne i mają doprowadzić do nabywania przez młodzież umiejętności oprowadzania po zabytku, oraz do prób poszukiwania potencjalnych sponsorów dla koniecznych prac naprawczych. Jest jednak chyba nieporozumieniem, by w ramach szkoleń nauczycieli i młodzież wdrażać w prawne aspekty restauracji zabytków, a nie tematykę ich ciekawego poznawania, czy ich szerszego kontekstu kulturowego, właśnie te aspekty, z którymi nauczyciele mogą mieć kłopot. Program ma już doświadczenia dwuletniego działania i może się pochwalić wieloma uczestniczącymi w nim szkołami.

Nowym programem wdrażanym obecnie od 2002 roku przez Radę Europy jest program „Europa: z ulicy na ulicę” (Europa: from One Street to the Other...). W założeniu swym program ten ma bazować na uwrażliwieniu młodzieży na różnorodność i specyfikę indywidualnych ulic, które mogą być rozczytywane w swych kulturowych uwarunkowaniach, zarówno w lokalnym jak i europejskim kontekście. W ramach programu pro-

ponuje się objąć badaniem różnorodne czynniki, takie jak materiały budowlane, struktury i budowle, chronologie rozwoju ulic, wydarzenia jakie miały miejsce na poszczególnych ulicach. Zakłada się, iż program ten będzie służył uświadomieniu najbardziej oczywistego dziedzictwa, będzie spacerem po historii ulicy, którą człowiek będzie mógł samodzielnie poznawać zarówno w swym rodzinnym mieście jak i każdym innym. Program ten wychodzi naprzeciw współczesnym tendencjom, jakie omówiono wcześniej przy okazji przy okazji prezentacji społecznych i kulturowych uwarunkowań przestrzeni.

W krajach Unii Europejskiej obok działań realizowanych w ramach wspomnianych powyżej programów istnieją również inne przykłady rozwiązań wypracowane przez miejscowe instytucje i organizacje. Przy wielu zabytkach i stanowiskach archeologicznych tworzone są centra edukacyjne odnoszące się do interpretacji poszczególnych elementów zabytków i znalezisk, nawarstwień kulturowych, poprzez prezentacje modeli, poglądowych rysunków. W przypadku wielu stanowisk archeologicznych takich jak np. Xanten w Niemczech, czy Carnuntum w Austrii prezentacja architektonicznych znalezisk wspomagana jest również przekazem informacji odnoszących się do aspektów pozamaterialnych, jak na przykład strój rzymskiego legionisty, formy walki, nauka łaciny, czy ówczesne produkty żywnościowe. Zagraniczne przykłady były inspiracją dla organizacji w Polsce Festynu Biskupińskiego i wielu innych podobnych przedsięwzięć. Archeologia może obejmować dziedzictwo zarówno prehistoryczne, jak i zupełnie nam współczesne, które było obecne 50-100 lat temu, Przykładem tutaj może być stanowisko Lejre w Danii, gdzie elementy archeologiczne są splecione z etnografią wiejskiej zabudowy. Jak z wyraźną ostrością zauważyła to już spora grupa metodologów archeologii, na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia wyraźnie zarysowało się nowe podejście do badań archeologicznych mających być nie tylko instrumentem postępowania badawczego, lecz również spełniać ważną społecznie rolę jako istotnego przekazu i uświadamiania dziedzictwa kultury lokalnej przestrzeni, tworząc w ten sposób ramy dla budowania tożsamości człowieka z miejscem, w którym przebywa. Okazuje się, iż współcześnie zaobserwować można tendencję żywiłowego rozwoju interpretacji i prezentacji zabytków archeologicznych oraz ich całego otoczenia kulturowego. Przykładem tutaj może być program realizowany przez Szwecję użytkowania przez młodzież stanowiska archeologicznego sprzed 6 000 lat w Nasakers<sup>33</sup>. W oparciu o znajdujące się tam centrum edukacyjne młodzież może poznawać uwa-

runowania naturalne, jakim musiał sprostać człowiek osiedlając się na tym terenie, jak budował sobie domy, jak one funkcjonowały, co młodzież może sama sprawdzić użytkując pierwotne domostwa, próbując wyprawiać skóry, z których były budowane szalasy. Młodzi Szwedzi przebrani za myśliwych starają się rozpoznać szlaki i koczowiska zwierząt. Zaś możliwość odrysowywania naskalnych rysunków daje im szansę na osobisty kontakt z dziedzictwem w ten sposób zachowanym. Wioski archeologiczne, to zupełnie nowe zjawisko kreujące nowe, znacząco rozszerzające możliwości kontaktu z dziedzictwem kultury. Jest tylko kwestia organizacyjna czy młodzież będzie z nich korzystała w formie biernej jako widz, czy też włączy się w proces emocjonalnego rozumienia tych wszystkich pozamaterialnych aspektów dziedzictwa kultury.

Ogromnym doświadczeniem w metodyce wdrażania problematyki dziedzictwa historycznego i kulturalnego może pochwalić się Wielka Brytania. W ramach obowiązującego tam programu nauczania istnieje obowiązek zaliczenia przedmiotów ukierunkowanych na poznanie historycznego dziedzictwa. Istniejące w Wielkiej Brytanii muzea są szeroko otwarte dla młodzieży, zaś organizacje takie jak National Trust czy English Heritage wypracowały własne modele oferowania atrakcyjnie pomyślanych zajęć w zabytkowych pałacach czy zamkach, oraz publikacji o charakterze edukacyjnym opracowanych dla różnych grup wiekowych. Obiekty należące do National Trust są udostępniane młodzieży ze współpracujących z nią szkół na różnego rodzaju imprezy okolicznościowe, np. bale, spotkania towarzyskie, na które to młodzież przygotowuje historyczne stroje. W ponad stu obiektach należących do National Trust organizowane są praktyki, gdzie młodzież może wziąć udział w pracach porządkowych, pomagać w stajni korzystając z różnych atrakcji, takich jak nauka jazdy konnej. W latach 90. National Trust powołał własną grupę aktorską składającą się z sześciu aktorów, która przygotowuje wraz z młodzieżą w obiektach zabytkowych należących do National Trust przedstawienia teatralne przywracające pamięć wydarzeń mających tam miejsce. The Young National Trust Theatre, będąc na wpół profesjonalną grupą był w stanie włączyć w tego rodzaju działania każdego roku ok. 10 000 uczniów w całej Wielkiej Brytanii. Szczególnymi osiągnięciami może się pochwalić English Heritage, które posiada w swojej strukturze organizacyjnej wyspecjalizowany w tej dziedzinie departament edukacji<sup>34</sup>. Odpowiedzialny jest on za kompleksowe opracowywanie i wspieranie działań służących lepszemu poznaniu i korzystaniu z zabytków oraz rozwijanie idei ich

ochrony. Nowatorską ideą wdrażaną z sukcesem przez English Heritage jest program dokształcania nauczycieli różnych przedmiotów, co do możliwości wykorzystywania zabytków w procesie nauczania szkolnego. Centra edukacyjne organizowane w zabytkowych budowlach pozwalają nauczycielom oraz młodzieży lepiej przybliżyć historię danego obiektu, jak również prowadzić różnotematyczne zajęcia lekcyjne wykorzystując specjalistyczne przygotowanie ich pracowników. Szeroka wymiana informacji na temat możliwości korzystania z różnych metodycznych programów edukacyjnego wsparcia, stanowi o jego sukcesie. Warto zauważyć, że działania te są skierowane do nauczycieli, którzy chcą korzystać i współpracować z English Heritage. Posiadając chętnego do współpracy partnera można osiągnąć znacznie więcej i nie tracić energii na przekonywanie niezainteresowanych. W praktyce realizowanej z sukcesem w Anglii jest możliwym realizowanie w zabytkach zajęć z przedmiotów takich jak język angielski, przyroda, geografia, matematyka, fizyka, historia, zajęć plastycznych i muzycznych. Okazuje się bowiem, że dobrze przygotowane zajęcia mogą wykorzystywać jako kanwę poznania przedmiotowego każdy element zabytku czy też dziedzictwa kultury, który może być analizowany w sposób abstrakcyjny w klasie szkolnej, lub kulturowym otoczeniu, gdzie pożytek z takiej lekcji jest podwójny, gdyż przybliża młodzież do kwestii opieki i ochrony dziedzictwa. Specyficznym zajęciem jest na przykład analiza różnego rodzaju stanów zachowania i przekształceń obiektów zabytkowych, gdzie młodzież jest wprost pytana i musi się ustosunkować, czy stan zastany ją zadowala, a jeśli nie, to co by zmieniła. Okazuje się bowiem, iż nawet przykład negatywny może być w procesie nauczania wykorzystany dla osiągnięcia pozytywnych rezultatów. Departament edukacyjny English Heritage wydaje własne publikacje, materiały pomocnicze i szkoleniowe, kasety wideo nie tylko o historii rozmaitych zabytków w Anglii, ale również łatwo przystępne informatory adresowane do młodzieży w różnym wieku, jak korzystać i poznawać poszczególne kategorie budowli historycznych, parków czy stanowisk archeologicznych. Katalog bezpłatnych pomocy w zakresie edukacji jest olbrzymi i operujący różnymi elementami, tak jak na przykład informatory dla nauczycieli omawiające poszczególne zabytkowe budowle objęte programem edukacyjnym English Heritage. Wydawane jest specjalne czasopismo dla nauczycieli „Heritage Learning”, w którym cytowane są różnego rodzaju lekcje i zajęcia z młodzieżą, przykłady odnajdywania i prezentacji nietypowych obiektów będących dziedzictwem kulturowym. Ożywianie historii (tzw. living histo-

ry, re-enactment) doprowadzone zostało w Wielkiej Brytanii do perfekcji, zaś Departament Edukacyjny English Heritage wspiera organizacyjnie te społeczne działania. Szkoda, że w Polsce grupy rycerskie szybko sprowadziły historię do działań komercyjnych. Działania te służą głębokiemu zaszczepieniu brytyjskiemu społeczeństwu oraz młodzieży wartości dziedzictwa kulturowego i problematyki jego ochrony. Organizowane we Francji, Anglii obozy dla młodzieży przy obiektach zabytkowych są stałymi punktami szerokiego programu społecznego uczestnictwa w ochronie zabytków. W czasie trwania obozów młodzież może brać udział w pracach porządkowych i pomagać w realizacji robót konserwatorskich. Ich uzupełnieniem są prelekcje i pogadanki rozwijające wiedzę o dziedzictwie historycznym i zagadnień związanych z ochroną zabytków. Brytyjscy skauci mogą uzyskiwać sprawności z wiedzy i poznawania zabytków. Ta akcja jest również wspierana przez English Heritage. Odpowiednie stopnie uzyskiwane są w zależności od stopnia poznawania zabytków, jak i też opanowania umiejętności przedstawiania dziedzictwa kultury innym.

Nowy sposób i podejście służące pomocą szkołom zaproponowano w Królestwie Niderlandów. Królewska służba ochrony zabytków przygotowała dla każdego z regionów Holandii zestaw pomocy niezbędnych dla przeprowadzenia zajęć z wiedzy i poznawania zabytków. Każda z zainteresowanych szkół może zamówić w regionalnej siedzibie dostarczenie takiej skrzyni. Znajduje się w niej zestaw potrzebnych nauczycielowi materiałów, by z młodzieżą mógł przeprowadzić zajęcia w klasie na temat, co rozumiemy jako zabytek, jakiego rodzaju dziedzictwo kultury znajduje się w ich mieście. Następnie nauczyciel przeprowadza zajęcia w terenie korzystając z zestawu pomocy i przygotowanych materiałów. Są tam bloki, zeszyty ćwiczeń, ołówki, miarki, pion, poziomica, aparat fotograficzny, magnetofon. Skrzynia „Monumentenkit” koloru zielonego ma okucia by wyglądać na zabytkową, lecz jest lekka i posiada uchwyty, by młodzież mogła ją wszędzie zabrać tam gdzie chce poznawać, mierzyć i dokumentować wybrany zabytek. Ten holenderski program ma nazwę „Powrót do przyszłości” i jest wdrażany od 2003 roku.

Innego rodzaju typem działań skierowanym do szkół jest belgijskie centrum doskonalenia Paix-Dieu, które wykorzystując średniowieczny klasztor obecnie przemieniony na centrum szkoleniowo-edukacyjne organizuje czterodniowe pobyty dla zainteresowanych szkół. W ramach każdego takiego pobytu młodzież szkolna nie tylko poznaje sam obiekt, jego historię i spełniane funkcje, ale



również może uczestniczyć i być pomocną przy prowadzeniu wykopalisk, pracach konserwatorskich o różnym zakresie, może pomagać w pracach stolarskich, sztukatorskich i murarskich, może budować modele konstrukcji ciesielskich oraz poznaje narzędzia i instrumenty pomiarowe. W sposób głęboko przygotowany poznaje specyfikę nie tylko opieki nad zabytkiem, ale również może dyskutować interesujące ją kwestie z zakresu konserwacji zabytków.

Udział młodzieży w wykonywaniu prac przy obiektach zabytkowych, badaniach archeologicznych i prostych pracach konserwatorskich od dawna jest widoczny we Francji, gdzie istnieje cały system informacji i wcześniejszego naboru chętnych, którzy mogą wybierać w różnego rodzaju obiektach od stanowisk starożytnych po prace na zamkach lub w pałacach.

Przykładowym działaniem w Niemczech skierowanym na młodzież w wieku 13-17 lat są organizowane przez Centrum Rzemiosła i Konserwatorstwa – Zamek Trebsen, 3-dniowe kursy szkoleniowe w zakresie poznawania dawnych technologii i technik konserwatorskich (budowanie z cegły suszonej, murarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, sztuka tarcia, malowidła ścienne). Oczywiście jest to swego rodzaju propedeutyka, ale realizowana praktycznie i profesjonalnie. Włączenie starszej młodzieży w prace konserwatorskie zostało w szczególności w Niemczech, gdzie w 1999 roku podjęto działania dla tworzenia młodzieżowych ośrodków rzemiosła budowlanego i konserwacji zabytków tzw. „Jugendbauhütten”<sup>35</sup>. Ośrodki te, które można traktować również jako przysposabiające do zawodu w ramach rocznej współpracy, dzięki finansowemu i merytorycznemu wsparciu ze strony ogólnoniemieckiej fundacji Deutsche Stiftung Denkmalschutz, stają się dla wielu młodych ludzi nie tylko praktycznym spotkaniem z konserwacją zabytków, ale mogą się stać propozycją zawodowej przyszłości. Przy tego rodzaju podejściu i kontakcie z młodzieżą nie jest problemem podejmować różnego rodzaju projekty z pogranicza kultury czy wiedzy o środowisku. Przykładem może być tutaj młodzieżowy program zrealizowany w rezerwacie na mokradłach Dubener Heide w Dolnej Saksonii, gdzie na podstawie znalezionych pozostałości archeologicznych młodzież odtworzyła starogermański dom. Zupełnie profesjonalnym działaniem może wykazać się młodzież szkolna w ramach programu Junge und Umwelt, który choć zakłada problematykę ochrony środowiska, wielokrotnie obejmował problematykę zabytków. Program Junge und Umwelt jest współpracą gazety „Die Zeit” z grupami młodzieży szkolnej, która dostaje zadanie poznania kompleksowo tematu

i przedłożenia w formie artykułu prasowego swych uwag i komentarzy. Z młodzieżą współpracują specjaliści z instytutu naukowego, którzy organizują prezentację, kontaktują ją z szerokim gronem ekspertów, by mogła ona poprzez zadawanie pytań i poznawanie problematyki znaleźć swoją własną ocenę. Najlepsze artykuły następnie są publikowane jako nagroda w ogólnodostępnym w Niemczech poczytnym dzienniku. Program ma obrane jako cel nie tylko poznanie problematyki, ale również wymuszenie na młodzieży posługiwania się profesjonalnym słownictwem. Warto także wspomnieć o programie „Denkmal aktiv”, który przygotowany został przez Deutsche Stiftung Denkmalschutz i Niemiecki Komitet UNESCO, który służyć ma rozszerzeniu świadomości co do różnorodności form dziedzictwa kulturowego.

Na Litwie, w Wilnie, w ramach Agencji Renowacji Zabytków Wilna, funkcjonuje ośrodek zajmujący się współpracą z młodzieżą szkolną. Organizuje on prelekcje, oprowadzanie po zabytkach miasta, przeprowadza konkursy plastyczne i wiedzy o mieście, w czym wyręcza nauczycieli i profesjonalnie prezentuje zabytki.

Cytując przykłady zagraniczne warto wspomnieć o doświadczeniach kubańskich, gdzie w Hawanie w starej części miasta, w muzeach, co miesiąc prawie 400 uczniów odbywa zajęcia, uczy się w nich, pomaga w utrzymaniu placówek, poznaje zbiory i historię miasta.

W Polsce dzięki aktywności organizacji społecznych, towarzystw miłośników miast i regionów podejmowanych jest wiele jednostkowych inicjatyw mających służyć pogłębieniu wiedzy o historii i miejscowych zabytkach. Dla przykładu Ośrodek „Pogranicze” w Sejnach angażuje się w poszukiwania nowoczesnych form działania w edukacji młodzieży w zakresie różnych aspektów kultury. Działacze tego ośrodka starają się poprzez różnego rodzaju aktywność, jak choćby przedstawienia teatralne, budowę modeli i makiet, organizowanie konkursów plastycznych, zajęcia terenowe pobudzać i wzmacniać świadomość lokalnego wielokulturowego dziedzictwa. Należy jednak wspomnieć, że spośród organizacji społecznych jedynie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Harcerstwo oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze prowadzą systematyczne działania, których celem jest rozszerzenie dotychczasowych i wypracowanie nowych form współpracy z młodzieżą. Obok wycieczek krajoznawczo-turystycznych, organizowane są prelekcje oraz kursy przewodnickie, gdzie wymagana jest pogłębiona znajomość historii i zabytków. Organizowane przez PTTK konkursy wiedzy o regionie – „Moja ojcowizna”, konkursy plastyczne i fotograficzne są znaczącymi inicjatywa-

mi nawiązania żywego kontaktu z młodym pokoleniem. Trzeba wspomnieć o działaniach harcerstwa, a szczególnie druhow i instruktorów, którzy mając specjalistyczne wykształcenie w ramach swoich możliwości starają się przekazywać wiedzę o poszczególnych zabytkach, dziełach sztuki w ramach organizowanych rajdów, zawodów i konkursów. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami aktywnie włączało się w działania związane z Europejskimi Dniami Zabytków, organizowało konkursy, prelekcje. Wieloletnie doświadczenia takich działań potwierdzają ich potrzebę oraz wykazują konieczność zacieśnienia współpracy ze szkołami i nauczycielami. Wiele przygotowanych programów ma wyjątkowo głęboki merytoryczny program, tak jak w przypadku przygotowanego przez Bractwo Lutni Staropolskiej z Dworu na Wysokiej, które proponuje program edukacyjny „Staropolska szkoła kultury”. Program ten łączy elementy wiedzy o kulturze XVII i XVIII wieku, wprowadza w świat muzyki granej w zabytkowych obiektach, a także folkloru, z którym młodzież nie tylko się spotyka, ale jest wciągana w aktywne uczestnictwo. Wyływające z serca i rozumu inicjatywy zaangażowanych społeczników wypełniają zaledwie margines potrzeb. Brak jest wsparcia dla rozszerzenia tych inicjatyw ze strony MEN i kuratoriów, również ograniczona w stosunku do potrzeb jest pomoc Ministerstwa Kultury. Wyczuwalny jest brak zrozumienia dla nowych kierunkowych inicjatyw. Odczuwa się tutaj wyraźnie brak współpracy z konsultantami, mogącymi oceniać jakość i efektywność poszczególnych programów. Istnieje duża dowolność w podejmowaniu decyzji również przez samorządy lokalne, które realizując zadania celowe, programy edukacji i dziedzictwa kulturowego oceniają według własnych indywidualnych kryteriów przystawiania projektów do zadań właściwych dla danego wydziału. Nie dostrzega się konieczności zacieśnienia współpracy nauczycieli i społecznych aktywistów związanych z ochroną dziedzictwa kultury. Może jest to rezultatem za wielkich oczekiwań tych ostatnich w stosunku do nauczycieli, przemęczonych i przeciążonych programami szkolnymi. Jest to widoczne w ośrodkach doskonalenia nauczycieli, gdzie pracownicy metodyczni, jeśli wcześniej nie współpracowali, praktycznie nie posiadają wiedzy na temat możliwości korzystania z doświadczeń organizacji społecznych. Na domiar złego tzw. konsultanci metodyczni, będący przygotowanymi nauczycielami, którzy w tym szczególnym wypadku mogliby być stałą pomocą dla szkół, praktycznie nie mają szansy być wykorzystanymi, gdyż nacisk programów szkolnych skierowany jest na tzw. podstawowe przedmioty. Podejście szkół nie jest stymulujące, by rozwijać tego rodzaju kadrę przygo-

towanych nauczycieli. Te uwagi należy rozważyć w przypadku wprowadzenia do szkół licealnych przedmiotu „Wiedza o kulturze”, który będąc w wymiarze zaledwie 1 godziny w tygodniu może zostać zmarginalizowany i nawet ta szansa nie zostanie właściwie wykorzystana.

Charakterystycznym dla polskiego stylu działania jest brak wymiany informacji, koordynacji i wspierania już podjętych inicjatyw. Dotychczas nie powstało żadne ciało, które mogłoby jakąś formę koordynacji zaproponować. Dlatego ważną była inicjatywa Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, by organizować w Gnieźnie integracyjne konferencje poświęcone edukacji i aktywności społecznej w ochronie zabytków<sup>36</sup>. Konferencje te były okazją do spotkań ludzi aktywnych, reprezentujących różne organizacje, posiadających odmienne doświadczenia przy realizacji własnych działań edukacyjnych. Ta wymiana doświadczeń winna owocować w podejmowaniu nowych, ciekawszych inicjatyw oraz zbliżać środowisko związane z ochroną zabytków, poszerzać je o działaczy samorządowych, nauczycieli, celem kreowania lobby społecznikowskiego, które wyraźniej akcentowałoby potrzebę zmian w tej dziedzinie. Efektem dodatkowym tego rodzaju konfrontacji mogłyby być nowatorskie koncepcje tworzenia form prezentacji edukacyjnych w zabytkach. Szkoda, że ta inicjatywa SKZ nie została podjęta w następnych latach, może dzisiaj moglibyśmy bardziej twórczo podchodzić do tego problemu.

<sup>1</sup> cytata za J. S. Wojciechowski, Jakiej wiedzy o kulturze wymaga dziś polityka kulturalna, (w) S. Bednarek, K. Łukasiewicz (red) Wiedza o kulturze polskiej u progu XXI wieku, Wrocław 2000, s. 37

<sup>2</sup> J. S., Wojciechowski, Jakiej wiedzy... op. cit, s. 38

<sup>3</sup> A. Karnat-Napieracz, Tożsamość społeczeństwa polskiego – Rozrachunek z przeszłością czy nowe wyzwania? (w) S. Bednarek, K. Łukasiewicz (red) Wiedza o kulturze polskiej u progu XXI wieku, Wrocław 2000, s. 222-223,

<sup>4</sup> [ed] G. Szaraniec, St. Wrzeszcz, Dziedzictwo kulturowe w edukacji młodzieży. Mazowieckie Towarzystwo Kultury. Zeszyty regionalne nr 8, Warszawa 1997

<sup>5</sup> S. Bednarek (red) Edukacja Regionalna, Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole, Wrocław 1999, ibidem, Edukacja Regionalna, dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole. Materiały dla nauczycieli, Wrocław 2000.

<sup>6</sup> A. Bielawska, Międzyresortowy program edukacji kulturalnej, [w:] Biuletyn MKiS, 3/1997, s. 1-2

<sup>7</sup> B. Werner, Program Edukacyjny „Świadome Kształtowanie Krajobrazu i Ochrona Krajobrazu Historycznego”, [w:] Wiadomości Konserwatorskie 3-4/1998, s. 5-6

<sup>8</sup> wypowiedzi m.in. M. Klimczaka, E. Repsch i innych publikowane (w) S. Bednarek et al. (red), Kongres Kultury Polskiej 2000, Wrocław 2002 s. 436-475

<sup>9</sup> S. Bednarek, Edukacja kulturalna w treściach programo-

- wych zreformowanej szkoły, (w) B. Idzikowski, E. Nar-kiewicz-Niedbałec, (red) Edukacja kulturalna dzieci i młodzieży, Zielona Góra 2000, s. 247-249,
- <sup>10</sup> M. Barański, Rola edukacji w profilaktyce ochrony zabytków, (w) Ochrona zabytków, 4/1999, s. 407-414
- <sup>11</sup> S. Bednarek (red) Edukacja Europejska w zreformowa-nej szkole. Wrocław 2000,
- <sup>12</sup> W. Panek, Wiedza o Kulturze. Podręcznik z ćwiczeniami dla szkół średnich, Wołomin 2003
- <sup>13</sup> W. Panek. Wiedza...op.cit. s. 98-107
- <sup>14</sup> Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2003, t. IV s. 749; Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1996, s. 1304
- <sup>15</sup> R. Chymkowski, W. Dudzik, M. Wójtowski, Wiedza o kulturze, Warszawa 2003, s. 49-51;
- <sup>16</sup> R. Chymkowski, W. Dudzik, M. Wójtowski,.. op. cit. s. 54
- <sup>17</sup> K. Chmielewski, J. Krawczyk. Wiedza o kulturze, t. 1-2, Warszawa 2002
- <sup>18</sup> K. Moraczewski, Od Wieży Babel do drapaczy chmur. Podrecznik wiedzy o kulturze z płytą CD, Poznań 2003, s. 21-23, 24-25.
- <sup>19</sup> S. Bednarek, Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturo-we w zreformowanej szkole. Materiały dla nauczycieli, Wrocław 2000
- <sup>20</sup> B. Grosfeld, M. Brodzka – Bestry, Informator dla szkół o ochronie dziedzictwa kulturowego, Warszawa (1996?)
- <sup>21</sup> F. Midura, A. Gordon, (ed), Vademecum młodzieżowe-go opiekuna zabytków, Warszawa 1997
- <sup>22</sup> T. Rudkowski, (ed) Zarys problematyki ochrony zabytków. Skrypt dla uczestników kursów TONZ, Warszawa 1996.
- <sup>23</sup> A. Michałowski (red), Krajobraz kulturowy, Warsztaty dla nauczycieli i metodyków, ibidem, Krajobraz kulturowy Łodzi i województwa łódzkiego w nauczaniu młodzieży, Warsztaty dla nauczycieli i metodyków, Warszawa, 2002
- <sup>24</sup> Z. Kobyliński, Tylko ty możesz uratować ginące dziedzic-two archeologiczne, Warszawa 1998,
- <sup>25</sup> M. L. Goecke-Seischab, F. Harz, Chodź, pokażę Ci ko-ściół, Poradnik dla rodziców, wychowawców, nauczycie-li, Warszawa, 2003.
- <sup>26</sup> European Heritage Classes; Council of Europe, Cultu-ral Heritage, no 34, Strasbourg 1995; Cultural Heritage and its educational implications: a factor for tolerance, good citizenship and social integration. Proceedings, Sem-inar, Brussels 28-30 August 1995, Council of Europe, Cultural Heritage no. 36, Strasbourg 1998
- <sup>27</sup> M. Fokt-Willmann, Klasy dziedzictwa, (w) P. Jaskanis, (red). Współpraca Generalnego Konserwatora Zabytków z jednostkami pozarządowymi w zakresie ochrony i po-pularyzacji problematyki ochrony zabytków, Warszawa, 2002, s.14-5
- <sup>28</sup> K. Fokt-Willmann, Klasy...op.cit, s.16-17,
- <sup>29</sup> M. Nowakowski, E. Kolasińska (red), Comenius 1, In-formator dla szkół, Warszawa 2001
- <sup>30</sup> D. Galas (red), Bernardo Bellotto. Ambasador Kultury. Materiały o programie edukacyjnym "Szkoła adoptuje zabytek", Warszawa 2002.
- <sup>31</sup> A. Tyrańska, O realizacji projektu Dziedzictwo kulturo-we miast hanzeatyckich w Europie 2001, (w) Po lekcjach 29/30, s. 119-131; I. Ostaszewska. O Europie na zamku, (w) Po lekcjach, 29/30, s.132-137,
- <sup>32</sup> A. Machciewicz, M. Bakalarz, A. Doroszevska. Ślady Prze-szłości, czyli uczniowie adoptują zabytek. Warszawa, 2003
- <sup>33</sup> M. Bargvall, Adoptera ett framtidsminne 6000-åriga hal-llristningar i Nasaker, Harnosand 2002,
- <sup>34</sup> M. Corbishley. Archaeology and the School Curriculum (w:) St. Tabaczyński, (ed) Dialogue with the Data: The Archaeology of Complex Societies and its context in the '90s, Theory and practice of archaeological research vol. III, Warszawa 1998,s. 483-493; M. Corbishley, P.G. Stone, Teaching of the Past in Formal School Curricula in En-gland (w:) P.G. Stone, B.L. Molyneaux (ed), The Present Past, London 1994; T. Copeland, Maths and the historic environment: a handbook for teachers, London 1992; Re-alizacje – przykłady europejskie, (w) M. Sporek-Czyzew-ska, (ed) Dziedzictwo...op.cit, s. 10-13.
- <sup>35</sup> G. Kiesow, D. Heinen, (red) Jugend Bewahrt, Bonn 2002
- <sup>36</sup> H. Kondziela, M. Barański, Edukacja i ochrona zabytków (w:) Wiadomości konserwatorskie 3-4/1998, s. 50-52.